

# RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO - GOSPODARCZY

Rok VI

WARSZAWA, WTOREK 13 WRZEŚNIA 1949 ROKU

Nr. 251 (1817)

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza - Oświatowa „Czytelnik”, Warszawa, ulica Wilejska 12.



Cena 5 zł

## Na historycznym Psim Polu

### Przemówienie Prezydenta Bieruta na uroczystościach dożynkowych

Ukoronowaniem obchodów dożynkowych w gminach całego kraju, był imponujący, po raz pierwszy w historii dożynek, tak wspaniały obchód na historycznym Psim Polu pod Wrocławiem. Tu, gdzie kilkanaście lat temu odwieczny wróg Słowiańszczyzny ponosił smrotną klęskę i gdzie w 1945 roku Armia Czerwona wraz z walczącym u jej boku Wojskiem Polskim zadawała ostatnie druzgoczące ciosy armii hitlerowskiej — pod Wrocławiem na Psim Polu zebrało się ponad 100 tysięcy chłopów, robotników rolnych i robotników fabrycznych z całej Polski i z woj. wrocławskiego oraz około 50-tysięczne rzesze mieszkańców Wrocławia, aby święcić w podniosłym i radosnym nastroju ogólnopolskie dożynki, na które przybyli: Prezydent Bolesław Bierut, Marszałek Sejmu Kowalski, Premier Czarliński, Marszałek Zymiński, członkowie Rządu, przedstawiciele naczelnych władz partii politycznych, organizacji, związków i instytucji.

Na uroczystościach dożynkowych Prezydent R. P. Bolesław Bierut wygłosił następujące przemówienie:

#### Lotnicy japońscy w armii Kuomintangu

NOWY JORK (PAP). Korespondent agencji Associated Press donosi z Tokio, iż rzecznik głównej kwatery Mac Arthura potwierdził prawdziwość wiadomości o przeprowadzaniu przez Czang-Kai-Szeka zaciągu lotników japońskich do armii Kuomintangu.

#### 1500 domów w Tokio zniszczonych w eksplozji materiałów wybuchowych

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Tokio, iż na skutek eksplozji materiałów wybuchowych w dzielnicy Itabasi zostało zniszczonych 1500 gmachów. Władze amerykańskie ustaliły, iż materiały wybuchowe były przechowywane w tajnym składzie, o którym nie wiedziała kwatera Mac Arthura. Materiały te były ukryte przez wojska japońskie w czasie kapitulacji.

#### Wspólny front opozycji w Japonii

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że japońska partia robotniczo-chłopska zaproponowała wszystkim postępowym ugrupowaniom utworzenie zjednoczonego frontu walki z polityką rządu Yoshidy.

Sekretarz generalny japońskiej partii komunistycznej zakomunikował że partia komunistyczna przyjęła propozycję partii robotniczo - chłopskiej.

#### Zbrojny zatarg brytyjsko-jemeński

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji TASS donosi z rozgośnienia ba gadązka, że siły zbrojne Jemenu zajęły fortece położone na południu kraju w pobliżu granicy protektoratu brytyjskiego Aden. Forteca ta została budowana przez Jemen i należy do niego.

Dowództwo brytyjskie wystosowało do Jemenu ultimatum, w którym żąda, aby wojska jemeńskie niezwłocznie opuściły fortece. Wkrótce po wzięciu ultimatum samoloty brytyjskie zbombardowały fortece.

#### Rozwój spółdzielczości w ZSRR

MOSKWA (PAP). W związku z obchodem 27-go Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości przewodniczący Centralnego Związku Spółdzielni radzieckich Chochłów udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym omówił dotychczasowy rozwój spółdzielczości w ZSRR.

Chochłowie zaznaczyli, że spółdzielnie spożywców ZSRR stanowią największą organizację Międzynarodowego Związku Spółdzielców i liczą przeszło 32 miliony udziałowców.

Na początku roku bieżącego detaliczna sieć spółdzielcza liczyła 193 tys. sklepów i przeszło 24 tys. restauracji i jadłodzielni.

#### Śląskie Zakłady Elektrotechniczne wykonały plan roczny

Dn. 31 sierpnia br. Śląskie Zakłady Wytwarzania Materiałów Elektrotechnicznych K-5 wykonały roczny plan produkcji na rok 1949 w 100 proc., przekraczając tym własne zobowiązanie, podjęte w dniu 19 stycznia 1949 r. o 4 proc.

Na czczo załogi Śląskich Zakładów wysuwają się wielokrotnie przodownicy pracy: Szecepaniak Władysław — 115 proc. normy, Szecepanek Irena — 124 proc. normy, Wróblewski Antoni — 106 proc. normy, Bodzek Stefania — 140 proc. normy, Dadek Anna — 139 proc. normy, Krutka Stanisława — 118 proc. normy oraz racjonalizatorzy: Kłaportz Józef, Paszek Franciszek, Raska Stanisław, Bula Stanisław.

Obywateli! Bracia Chłopi! Zniwiarki i Zniwiarze! Rodacy!

W dniu pięknej i radosnej uroczystości dożynek ogólnopolskich składam Wam gorące pozdrowienia w imieniu całego narodu.

Szczodry plon przyniosła nam tego roku nasza najmilsza ziemia polska. Po raz 4-ty zebrałmy żniwo z odzyskanej przastarej naszej ziemi piaskowskiej. A z każdym rokiem daje nam ta ziemia zbioru obfitsze. I nikt z nas nie powinien wątpić, że plony przyszłych lat wzrastają będą w całej Polsce i starczy w niej chleba dla wszystkich.

#### KRZEPNĄ PODSTAWY NASZEJ SIŁY

Skąd czerpiemy tę wiarę i tę pewność?

Czerpiemy ją stąd, że siły nasze rosły, że naród polski staje się coraz bardziej zdolny do tego, aby uczynić swą ziemię żyzną i bogatą, aby jej plony były niezawodne. Dzięki naszemu ustrojowi, opartemu na braterskiej solidarności ludzi pracy, potrafimy coraz lepiej zabezpieczyć się przed nieurodzajami i niekorzystnymi warunkami klimatycznymi. Tegorocznym żniwom na przykład zagrożeń powaźnie sły i deszcz. Nie każdy gospodarz zdołał zebrać z pola wszystko, co ziemia urodziła. Ale, mimo to, pomieściliśmy ogólne straty b. nieznaczne, a zbory z całego kraju są większe, niż w roku ubiegłym. Dużą bowiem pomocą była współdzielnia społeczna i sąsiedzka, duża pomoc była młodzieży ze Szkoły Polse i robotnicy z miast, dużą ulgą była pomoc państwa, dużym ułatwieniem były maszyny. Wszystkie te czynniki, ułatwiające pracę rolnika, a przede wszystkim nauka rolnicza z roku na rok będą wzrastać, a wraz z tym będą wzrastały i plony. Nie może być pod tym względem żadnych wątpliwości.

Chłop polski nie jest dziś już zdany na łaskę i niełaskę ślepego losu. Jak dawniej. W porównaniu z okresem przedwojennym zmieniły się warunki pracy i warunki życia ludu pracującego w Polsce zarówno w mieście, jak i na wsi. Każdy z nas to widzi i czuje. Oczywiście, okupant niemiecki zniszczył nasz kraj potwornie i wszyscy dźwigamy jeszcze na sobie skutki tych zniszczeń. Ale mimo to naród polski jest dziś bez porównania silniejszy, niż przed wojną.

Rozejrzyjmy się wokół, drodzy Bracia! Jakież to wielkie, wieloletnie rzesze zebrały się dziś na naszą uroczystą dożynkową! Ile duma, ile radości, ile zapału, ile wiary, ile mocy bije z oczu zbraniom! Ile jest pięknych i strojnych korowodów polskich zniwiarek i zniwiarek, ile łśniących w słońcu sztandarów, niesionych przez chłopie szprawanie dionie!

Gdzież jest źródło tej siły i radości?

Spójrzmy sobie wzajemnie w oczy i serca, Rodacy. Jedną ożywiła nas wola, jedna myśl, jedno uczucie, jedna idea walki o Polskę wielką i niepodległą, o pokój i sprawiedliwość, o całkowite wyzwolenie ludu polskiego. Oto zebrałmy się na historycznym polu pod Wrocławiem, które 840 lat temu zasłynęło wspólnym zwycięstwem polskiego oręża nad przywódcami naszego podwójnego. Tutaj przodkowie nasi pod wodzą Bolesława Krzywoustego rozbili najezdźców niemieckich.

O czym świadczą to historyczne zwycięstwo? O tym, że umiał naród polski przed 9 i 10 wiekami zabezpieczyć swemu krajowi obronę przed wrogami, umiał stawić czoło i gromić najeźdźców. Tu pod Wrocławiem przed 4-ma laty bratnia Armia Radziecka u której boku walczą żołnierze polski, zadawała najeźdźcy hitlerowskiemu ciosy śmiertelne i ostateczne. I nigdy więcej stopa najeźdźcy nie stanie na tej ziemi. Bo wolności tej ziemi broni dzisiaj nie tylko naród polski, ale i wszystkie sprzymierzone z Polską narody wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

O czym świadczą ta wielka siła obronna Polski Ludowej? O tym, że lud pracujący, który dziś w Polsce sprawuje władzę, umiał zabezpieczyć wolność i niepodległość swego kraju przyczyną i przyznającą za wszystkie narodom, w których władzę sprawuje również lud pracujący. Przed 10-ciu laty Polska pod rządami obszarniczo-kapitalistycznymi nie była w stanie oprzeć się na

jazdowi hitlerowskiemu. Wiemy dlatego tak się stało, gdzie leżała przyczyna słabości Polski. Przyczyną główną i jedyną był właśnie rząd obszarniczo-kapitalistyczny. Był to bowiem rząd wasali hitlerowskich, rząd zdrady, rząd antyludowy, tyrani i ciemięzca polskich mas pracujących i zaciełki wróg państwa robotników i chłopów — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

#### NIE WROCI KOSZMAR WRZEŚNIA

Jakże mogła być Polska zdolna do oporu przed najazdem hitlerowskim przed 10-ciu laty, skoro rząd polski obszarników i kapitalistów od szeregu lat wdawał się z Hitlerem w konszachty, współdziałał w rozbudowie militarnej maszyny hitlerowskiej, knuł wspólne plany napaści na Czechosłowację i wbrew postawie większości narodu traktował skrycie o wspólnym z Niemcami pochodzie na Białoruś i Ukrainie radziecką. Jakże mogła Polska zabezpieczyć się przed najazdem hitlerowskim skoro rząd sanacyjny wasały Hitlera odrzucał wszelką myśl o jakimkolwiek przymierzu obronnym z ZSSR przeciwko napaści ze strony Niemiec i to nawet wówczas, kiedy już Hitler gromadził do tej napaści nad granicą Polski swoje siły zbrojne.

Wszystko to wówczas działo się w tajemnicy przed narodem; dziś znane są już i każdemu dostępne liczne dokumenty zdrady własnego narodu przez zaprzadaną Hitlerowi klikę obszarniczo-kapitalistyczną. Ale nigdy już więcej nie dopuści lud pracujący do władzy w Polsce pasażerów, wyzyskiwaczy i zdrajców.

Tylko polski lud pracujący nie szczędził swej krwi i życia w obronie przed najeźdźcą niemieckim. Walczył z nim w leśnych oddziałach partyzanckich, walczył w szeregach armii polskiej, która przeszła wraz z Armia Czerwona wielki szlak bojowy od Oki do Łaby. Na straży bezpieczeństwa Polski Odrodzonej stoi dziś władza ludowa. Uwolniła ona raz na zawsze ziemię polską od obszarników i kapitalistów. Ziemią polską rządzi i rządzić będzie lud pracujący — jedyny prawowity jej gospodarz, ten, kto ją tworzył zawsze i tworzy ją dziś swym ciężkim nożem i pracą. Władza ludowa oparta o sojuszników robotniczo-chłopski i tworzący wysiłek mas pracujących — to potężne źródło siły Polski Ludowej. Jest to siła, która nigdy nie zawiedzie, która rośnie i rosnąć będzie wciąż coraz szybciej. Bowski narody, które potrafiły zrzucić z siebie jarzmo wyzysku i niewoli obszarniczo-kapitalistycznej, wyzwoliły równocześnie niewyczerpaną skarbnicę swych możliwości twórczych, odcygnęli z największych zapór i przeszkod drogę swego dalszego rozwoju. Nigdy więcej Polska nie będzie służyła za oparcie dla podżegaczy wojennych, dla imperialistów, dla wstępczników i faszystów. Bowski miasto Polski Ludowej jest wśród sił postępowych świata, w obozie po koju i wolności, wśród ludów walczących o całkowite wyzwolenie człowieka, o nowy ustroj społeczny.

#### DOROBKI CZTERECH LAT WŁADZY LUDOWEJ

Jakie plony przyniosła dotychczas polskiemu ludowi pracującemu władza demokratyczno-ludowa?

Pierwszym jej krokiem było wywłaszczenie obszarników i oddanie ziemi tym, którzy na niej pracowali — chłopom i robotnikom rolnym. Na ziemi niespełna 10 tysięcy obszarników w województwach centralnych i wschodnich pracuje obecnie pół miliona rodzin chłopskich. Na ziemiach odzyskanych otrzymało gospodarstwa rolne 600 tysięcy rodzin chłopskich.

Władza ludowa wywłaszczyła kapitalistów w olbrzymiej większości obcych, a przemysł, transport, wielkie przedsiębiorstwa handlowe i banki uczyniła dobrem ogólnonarodowym. Dzięki temu chłop otrzymuje coraz większą pomoc w swej gospodarce ze strony państwa: coraz więcej narzędzi i maszyn rolniczych, kredyty na zakup niezbędnego sprzętu, inwentarza, nasion, planowaty zbyt produktów rolnictwa.

Władza ludowa dopiero potrafiła zabezpieczyć małego i średniego chłopca przed ruinującymi wahaniami cen, potrafiła zapewnić mu rentowną cenę zboża. Władza ludowa niesie i nieść będzie w coraz większym stopniu gospodarstwu chłopie pomoc agronomiczną, weterynaryjną, hodowlaną. Popiera ona rozwój spółdzielczości na wsi oraz rozwój wszelkich form zespołowej samopomocy chłopiejskiej. Państwo ludowe zakłada państwowe ośrodki maszynowe, prowadzi kontrakcję pól rolnych i hodowlanych, organizuje selekcję nasion i uprawę wysoko opłacalnych i pracochłonnych kultur technicznych, szkoli agronomów i specjalistów w celu podniesienia ogólnego poziomu gospodarki rolniczej.

#### ALĘ NAJCENNIJSZYM SKARBEM POLSKI LUDOWEJ JEST CZŁOWIEK.

Troska o rozwój człowieka to najważniejsze zadanie władzy ludowej.

Rządy kapitalistyczne - obszarnicze i dzisiejsze wstępczństwo usiłowały i usiłują dotąd trzymać mas ludowe w ciemności, tumanic je oszustwem i sączyć im w głowy strachy, przesady, plotki, groźby wojenne, niewiarę we własne siły. W ten sposób usiłują oni hamować osiągnięcia władzy ludowej. Państwo ludowe czyni wszystko, aby wzmocnić rozwój oświaty ludowej, aby pomóc w wydzignięciu się mas pracujących na wyższy poziom życia kulturalnego. Upowszechnienie kultury to jedno z czołowych haseł ludu pracującego. Przed wojną istniało 189 szkół rolniczych z niespełną 7 tysiącami uczniów. Dziś w 200 liceach i 500 z górą szkołach rolniczych uczy się 35 tysięcy synów i córek chłopiejskich, czyli 5 razy więcej niż przed wojną. Ale prócz tego istnieje dziś około 6 tysięcy ośrodków przysposobienia rolniczego, obejmujących przeszło 250 tysięcy uczestników. Przed wojną istniało 15 i pół tysiąca szkół wiejskich powszechnych, dziś jest ich przeszło 20 tysięcy, a obejmują one o 100 tysięcy dzieci wiejskich więcej niż przed wojną. W szkołach średnich było przed wojną nie więcej niż 10 proc. młodzieży chłopiejskiej, dziś dzieci chłopiejskie stanowią już 1/3 część ogółu młodzieży szkół średnich i 1/4 część młodzieży szkół wyższych, a liczby te będą się coraz szybciej zwiększać w najbliższych latach. Ale przed wojną szkolnictwo powszechne na wsi nie posiadało innych szkół, jak szkoły niższego stopnia o jednym nauczycielu. Dziś wieś otrzymuje coraz więcej szkół 7-oddziałowych o normalnym programie nauczania. Rozwija się coraz szersza oświata dla dorosłych i akcja w kierunku całkowitego przezwyciężenia analfabetyzmu na wsi — ponurę spuściznę rządów obszarniczo-kapitalistycznych. Wzrasta liczba bibliotek wiejskich, rozwija się radiofonizacja i elektryfikacja wsi jako ważne czynniki upowszechnienia kultury na wsi.

Niemniej ważną troską władzy ludowej jest zabezpieczenie zdrowotności wsi, rozwój ośrodków zdrowia i pomocy lekarskiej, walka z chorobami zakaźnymi. Liczba ośrodków zdrowia na wsi jest już dziś 10-krotnie wyższa niż przed wojną. Ośrodki te udzielają bezpłatnej pomocy lekarskiej w zakresie ochrony zdrowia matki i dziecka, gruźlicy, jaglicy, chorób wenerycznych, pobierając za niewielkie opłaty za porady w lecznictwie ogólnym. Wprowadzone zostały ulgowe opłaty za korzystanie ze szpitali dla małych i średniorolnych chłopów, jak również bezpłatne leczenie chorych psychicznie, niebezpiecznych dla otoczenia. Zmniejszyła się znacznie liczba zgonów wskutek chorób zakaźnych w związku z bezpłatnym leczeniem chorych zakaźnych w szpitalach.

Po raz pierwszy chłopie w Polsce zaczęli korzystać z leczenia w sanatoriach i uzdrowiskach państwowych. W roku ubiegłym korzystało z tych uzdrowisk 6.610 chłopów. Bezpłatne leczenie gruźlicy odbywa się zarówno w przychodniach, jak i sanatoriach oraz preventoriach dla dzieci chłopiejskich. 55 ruchomych ambulansów dentystrycznych obsługują dzieci wiejskie, co ma poważne znaczenie dla ich zdrowia. W przyszłym roku ma być zrealizowana na powszechną pomoc połączona przez osiedlenie w każdej gminie odpowiedniej służby medycznej.

Zadaniem władzy ludowej jest usunięcie upośledzenia kulturalnego wsi w porównaniu z miastem i podniesienie ogólnego poziomu kultury i dobrobytu mas ludowych. Wzajemna łączność między robotnikami i chłopami ułatwi to zadanie. Opórą władzy ludowej jest sojusznik robotników i chłopów. Umocniając ten sojusz, umacnia my nasze państwo ludowe.

#### RADOSNY BILANS OSIĄGNIĘĆ

Staropolska uroczystość dożynek staje się dziś radosnym przeżyciem i bilansem osiągnięć dla całego narodu, dla ludu pracującego wsi i miast dla milionów mężczyzn, kobiet, młodzieży i dzieci. Jest to przegląd plonów zjednoczenia ludu pracującego całej Polski, jedności jego wysiłków. Jedność mas pracujących pomażna siły Polski i jej osiągnięcia. Ciemne i wrogie ludowi siły wstępczństwa usiłują podważyć i rozszczepić jedność ludu pracującego. Próżne są te wysiłki. Lud pracujący nie da się sprowadzić z drogi postępu, nie dopuści do osłabiania swych sił, nie wywrzeknie się swych ideał wyzwoleniczych. Wprost przeciwnie. Jeszcze mocniej zespolą się nasze szeregi, jeszcze wydawniejsza stanie się nasza praca, jeszcze z większym zapałem pogłębiać będziemy naszą świadomość, nasze zdobycze wiedzy i kultury.

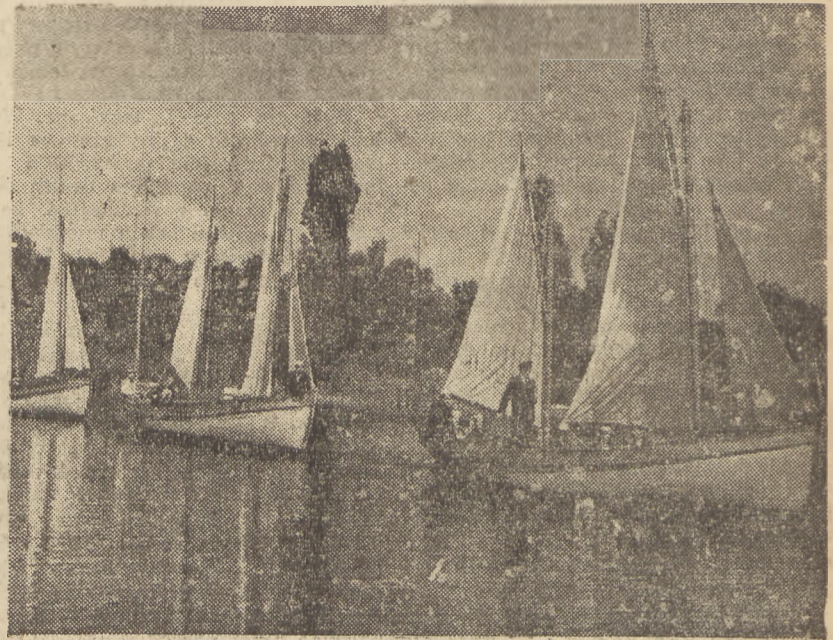
Rodacy! Bracia Chłopi! Zniwiarki i Zniwiarze!

Pomażajmy siły i plony Polski Ludowej! Nie szczędźmy jej swego wysiłku, swego poświęcenia, swej twórczej pracy! Trochę siewu i uprawy ziemi zapewnimy jeszcze lepsze zbory! Pogłębiajmy źródło tych osiągnięć — jedność ludu pracującego! Wmacniajmy sojusz robotników, chłopów i inteligencji pracującej!

Zycząc Wam wszystkim serdecznie pomysłowości w pracy!

Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna, Ojczyzna robotników i chłopów — Polska Ludowa!

## Junackie jachty



„Służba Polsec” dążąc do popularyzowania spraw i zagadnień morskich oraz do przygotowania kadr przyszłych pracowników morza, organizuje przy każdym hufcu S.P. Koła Przysposobienia Marynarskiego. Obecnie ośrodki przekazały około 600 na starszych kół przysposobienia marynarskiego przy hufcach. Śródlądowy Ośrodek Szkolenia Marynarskiego nr 1 Powszechnej Organizacji „Służba Polsec” w Giżycku, szkolący około 100 kursantów, jest położony nad jeziorem Niegocinińskim.

## Wspólna platforma

WIZYTA duchowieństwa w Belwederze, wypowiedzi Prezydenta Rzeczypospolitej i księży, którzy brali bezpośredni udział w walkach o wolność i demokrację — są jeszcze jednym dowodem więcej, że nie ma u nas linii podziału na wierzących i nie wierzących. Natomiast istnieje u nas linia podziału na ludzi pracujących dla dobra i przyszłości Polski i na takich, którzy starają się tę pracę macać, przeszkadzać jej i w ogóle pragnęliby ją przerwać.

Ks. prałat Grimm, witając Prezydenta, powiedział m. in.: „Przekonał się, że dobro Najjaśniejszej Rzeczypospolitej to jest najwyższe „prawo i temu prawu chcemy służyć”. Obowiązki wynikające z tego prawa sformułował Prezydent Bolesław Bierut:

„Powinniśmy wszystkim czynić, aby dopomóc pracującemu ludowi Polski, który przecież zawsze tę Polskę swoim trudem zaopatrywał w bogactwa. Wszyscy korzystamy z odwiecznej pracy ludu polskiego. Toteż powinniśmy czynić wszystko, aby pomagać mu, ożywiać jego wolę, napełniać go otuchą, budzić w nim radość twórczej pracy. Sądzę, że jest to zadanie, które nie kłóci się ani z wiarą, ani z obowiązkami ludzi pracujących na niwie państwowej ani z obowiązkami duchowieństwa”.

Do tych słów nie ma potrzeby nic dodawać, ani nie można nic od nich odjąć. Jest to platforma, a której mogą i powinni stanąć wszyscy uczciwi ludzie w Polsce.

Wszyscy księża w Belwederze stwierdzili, że w pełnienu swoich obowiązków duszpasterskich nie napotykają przeszkody, a w różnych wypadkach otrzymują pomoc od władz państwowych. Wiemy, że to samo stwierdza ogromna część księży w Polsce, a w gruncie rzeczy powinni to przyznać wszyscy. Na straży wolności sumienia stoją w Polsce ustawy. Prawo zapewnienia każdemu obywatelowi swobodę w wykonywaniu praktyk religijnych.

Mówiąc o rokowańach, dotyczących się między Rządem a Episkopatem, Prezydent powiedział: „We wzajemnych normalnych stosunkach między Kościołem a Państwem zainteresowany jest cały naród. Władza ludowa i Rząd Rzeczypospolitej, również mocno w tym zainteresowani, czyni i będzie czynić wszystko, ażeby unormować i stworzyć oparte na wzajemnym zrozumieniu stosunki między Kościołem a Państwem”.

W tych słowach Prezydenta określona jest zasadnicza linia polityki naszego Państwa w stosunku do Kościoła. Myślą przewodnią tej polityki jest jedynie i wyłącznie dobro narodu polskiego. Ale realizowanie tej polityki napotyka na opór ze strony wyższej hierarchii kościelnej.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że wyższa hierarchia kościelna i reakcyjna część kleru usposobione są nieprzyjaźnie wobec Polski Ludowej. Wiemy, że w wielu, w bardzo wielu wypadkach kościół jest nadużywany dla celów politycznych, a z ambony prowadzi się antypaństwo w agitację. Żaden rząd nie zgodzi się nigdy na to, by z ambony toczono z nim walkę i w żadnym państwie tego nie ma. Rząd domaga się stwierdzenia przez Episkopat mocno i wyraźnie, że ambona nie powinna być i że nie będzie miejscem propagandy antypaństwa. Rząd, zapewniając wszystkim całkowitą wolność religii, domaga się od duchowieństwa lojalnej, obywatelskiej postawy wobec Państwa.

To stanowisko rządu ludowego, które podziela olbrzymia większość obywateli zostało raz jeszcze określone podczas audiencji postępowego duchowieństwa w Belwederze. ST. M.

## Ultimatum Malty do Wielkiej Brytanii

LONDYN (PAP). „Daily Telegraph” donosi, że premier Malty Boffa ogłosił treść ultimatum wrzonego Ministerstwa Kolonii W. Brytanii. Boffa oświadczył, że przygotował dwa warianty ultimatum.

Pierwszy wariant stwierdzał, że w wypadku niezadowolającej odpowiedzi W. Brytanii na słuszne żądania Malty, rząd Malty postawi sprawę konfliktu przed swoim narodem, któremu proponuje, by w drodze narodowego referendum wypowiedział się czy w zmienionych warunkach pragnie zachować wierność Anglii, czy też woli związać swój los ze Stanami Zjednoczonymi lub jakimś innym wielkim mocarstwem, które chciałoby okazać Malcie pomoc gospodarczą w zamian za korzystanie z baz na Malcie.

Wyżej podany pierwszy wariant stał nieoficjalnie okazany ministrowi kolonii Creech Jones, który z miejsca odrzucił to ultimatum.

W związku z tym rząd Malty postanowił wręczyć brytyjskiemu ministrowi kolonii drugi wariant ultimatum, w którym zamiast o „innym wielkim mocarstwie” — mówi się wyraźnie o Stanach Zjednoczonych.

## Artykuły pierwszej potrzeby coraz droższe we Francji

PARYŻ. (PAP). — Dzienniki podają, że ceny rozmaitych towarów i artykułów pierwszej potrzeby wzrosły w ciągu ostatniego roku. Dotyczy to w szczególności masła, mleka, kartofli, jarzyny, kukurydzy itd.

## Rejonowe konferencje nauczycielskie

W całym kraju odbywają się rejonowe konferencje nauczycielskie, poświęcone omówieniu nowego programu szkolnego.

W konferencjach biorą udział inspektorzy, dyrektorzy, nauczyciele i wychowawcy wszystkich typów szkół oraz przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

## Widmo bezrobocia we Francji

Różnorodne są... korzyści Francji, płynące z planu Marshalla i usadowienie się finansjery amerykańskiej na terenie IV Republiki. Dewaluacja franka, wykupywanie przez kapitał amerykański całych gałęzi produkcji przemysłowej jak np. lotnictwa — to również owoce planu Marshalla. Dla użytkowników tego rogu obfitości coraz głośniejszy zarysowuje się nowa plaga — jako konsekwencja poprzednich: bezrobocie.

Bezrobocie zbliża się milowymi krokami i zaczyna poważnie niepokoić rząd premiera Queuille'a.

Pozwólmy mówić cyfrowo: w departamencie Sekwany w r. 1947 w październiku było bezrobotnych 5700 pracowników obu płci. We wrześniu 1948 roku liczba ta wzrasta już do 18.000, w roku bieżącym będzie ich 27.000. Cyfry te dotyczą bezrobotnych oficjalnych, tzn. tych, którym administracja francuska przyznaje oficjalną pomoc.

Ta oficjalna pomoc nie jest znów sprawą taką prostą. Udzielają jej te departamenty, które posiadają odpowiedni fundusz na ten cel. Aby taki fundusz w ogóle powstał niezbędna jest uprzednia zgoda prefekta danego departamentu. W rezultacie w sześćdziesięciu departamentach żaden robotnik bez pracy nie jest uważany za bezrobotnego!

Ale i tam, gdzie istnieje fundusz bezrobocia, administracja wymyśliła szereg... ułatwień przy udzielaniu tej pomocy.

Tak np. wymagany jest termin sześciomiesięcznego zamieszkiwania w danej miejscowości. Trzeba się wykazać zarobkami całej rodziny. — Jeśli go w rodzinie jest bez pracy, a inni członkowie rodziny pracują, utrudnia to kożystanie z funduszu pomocy.

Według obliczeń urzędów ministerstwa pracy i licznych centrali syndykalnych prawdziwy stan bezrobocia we Francji jest trzykrotnie większy od cyfr oficjalnych tzn., że Francja obecnie liczy minimalnie 120.000 bezrobotnych: 72.000 mężczyzn i 48.000 kobiet. Nie byłoby to może w stosunku do liczby ludności cyfra zastraszająca, gdyby nie to, że wskaźnik poszukiwania pracy idzie stale i bez przerwy w górę!

W czerwcu roku bieżącego przeszło 130.000 zgłosiło o pracę nie mogło być zaspokojone. Według oficjalnej statystyki ministerstwa pracy w roku 1948 (czerwiec) na dwa poszukiwaniach pracy — jedno było niezaspokojone. W czerwcu 1949 r. stosunek już się zmienił na niekorzyść i wynosi na 6 zgłoszeń zaledwie jedno zaspokojone.

Ale poza tą liczbą 120.000 otrzymujących pomoc jest jeszcze duża ilość pozabawianych pomocy zupełnie. Najgroźniejszą jednak pozycję tworzą bezrobotni niecałkowicie — częściowo ci co nie pracują 40-u godzin na tydzień. Pół roku temu stanowili oni 320.000 osób teraz wzrosła ta liczba do 450

tyścy, w niej mieści się 200 tysięcy pracujących poniżej 32 godzin tygodniowo. Nawet oficjalne koła z ministerstwa pracy nie ukrywają, że cyfry te są alarmujące.

Jakież są tego przyczyny? Niekłóte gałęzi przemysłowej: obuwie, skóry i tekstylia, tkalnie dotknięte są brakiem popytu. Towar niesprzedany zalega półki i składy. Siedemdziesiąt tysięcy pracujących w tkalnictwie nie wypracowuje już 32 godzin tygodniowo. W przęciagu ostatnich 4-miesięcy w przemyśle skórzanym liczba częściowych bezrobotnych skoczyła z 20 tysięcy na 60 tysięcy!

Inną przyczynę stanowią przerwy w dostawie prądu. A plan tych przerw ma być zastrzeżony. Na ten temat pisze jedno z pism prawniczych:

„Sytuacja staje się tragiczna. W kołach oficjalnych z przerzeniem liczą się z koniecznością pozabawienia fabryk prądu w przeciągu dwóch dni”. Są też sytuacje paradoksalne, że w czasie ogromnego braku mieszkań we Francji w lipcu w przemyśle budowlanym nie znalazło pracy 7.900 robotników.

Przy stałych utyskiwaniach we Francji na brak „służby domowej” i w tej kategorii 10.000 osób poszukuje obecnie pracy, 26.000 pracowników ma być wykwalifikowanych („do wszystkiego”) jest bez zajęcia. Liczba tej kategorii bezrobotnych jest jednak według informacji nieoficjalnych znacznie większa.

W najbliższym czasie 10.000 robotników fabryk lotniczych — które rząd zamyka — powiększy liczbę robotników wykwalifikowanych zmuszonych do bezczynności.

Aby zmniejszyć zło, proponowane są środki śmieszne lub nierealne. Tak np. szereg gmin otrzymało upoważnienie do zatrudnienia bezrobotnych do robót porządku publicznego. Temu jednak sprzeciwiają się syndykaty niezgadzające się na deklasowanie robotników wykwalifikowanych i używanie ich do zmiatania ulic lub biur administracyjnych. Projekt pozbycia się robotników cudzoziemskich (150.000) jest nierealny gdyż koliduje z zawartymi umowami międzynarodowymi. A poza tym są to specjalności — górnicy, plantatorzy buraków cukrowych.

Znamienne, że przy tej okazji padło jednak hasło usunięcia „dobrowolnie pozostających” we Francji byłych niemieckich jeńców wojennych z poważnym odsetkiem esemesanów!

Prasa prawicowa alarmuje. Ale nie o byt robotników jej chodzi. Widzi ona tylko polityczną stronę zagadnienia. Obawa przed bezrobociem jako niezadowolonym mas, to jedyna troska prawicowej, rządowej prasy. Żadnego konkretnego planu gospodarczego. Ekonomia przyszłości Francji sfery rządowej budują po prostu na pożyczkach amerykańskich i planie Marshalla.

L. CH.

## Czołgiści radzieccy dobrze spełnili swój obowiązek wobec ojczyzny

### Uroczystości „Dnia Czołgistów” w Zw. Radzieckim

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS Związek Radziecki obchodził po raz czwarty w dniu 11 września „Dzień Czołgistów” — jako ogólnonarodowe święto, ustanowione dla uczczenia wybitnych zasług wojsk pancernych i zmotoryzowanych w drugiej wojnie światowej oraz zasług radzieckich konstruktorów czołgów.

W dniu wczorajszym odbyły się w Moskwie, Leningradzie, Mińsku, Rydze i innych miastach radzieckich uroczyste akademie. Otwarto wystawy, obrazujące rolę radzieckich wojsk pancernych w rozbiu armii faszystowskiej.

W niedzielę oddano w Moskwie i w stolicach Republik Związkowych 20 salw armatnich dla uczczenia święta radzieckich wojsk pancernych.

MOSKWA (PAP). Wieczorem 10 bm. w Centralnym Teatrze Armii Czerwonej w Moskwie odbyła się uroczysta akademie z okazji „Dnia Czołgistów”.

Na akademie przybyli kierownicy Ministerstwa Sił Zbrojnych ZSRR, przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, generałowie i oficerowie armii radzieckiej, delegacje z krajów pracy i urzędów stołecznych, działacze nauki, kultury i sztuki.

W przedmowy zasiadli minister sił zbrojnych ZSRR marszałek Wasilewski, wicepremier Małyszew, marsz. Goworow, minister przemysłu budowy maszyn transportowych Nosenko, generałowie sił pancernych armii radzieckiej, robotnicy zakładów budowy czołgów oraz przedstawiciele organizacji partyjnych i społecznych Moskwy.

Przy długotrwałej owacji wybrano jednomyślnie prezydium honorowe w składzie członków Biura Politycznego KC WKP(b) z Generalissimusem Stalinem na czele.

Referat o „Dniu Czołgistów” wygłosił dowódca wojsk pancernych i zmotoryzowanych armii radzieckiej, dwukrotny bohater Związku Radzieckiego marszałek wojsk pancernych Bogdanow.

Referat o „Dniu Czołgistów” wygłosił dowódca wojsk pancernych i zmotoryzowanych armii radzieckiej, dwukrotny bohater Związku Radzieckiego marszałek wojsk pancernych Bogdanow.

Marsz. Bogdanow szczegółowo scharakteryzował rozwój wojsk pancernych w Związku Radzieckim od chwili Wielkiej Rewolucji Październikowej, podkreślając, że zawdzięczają one swą potęgę wysiłkom całego narodu radzieckiego. Konstruktorzy radzieccy stworzyli szereg oryginalnych typów czołgów przewyższających znacznie pod względem swych zalet czołgi konstruktorów zagranicznych. Klasa robotnicza zapewniła masową produkcję tych czołgów.

Mówca podkreślił, że czołgiści radzieccy cieszą się uznaniem całego kraju. Przeszło 250 tys. czołgistów uzyskało ordery i medale. 1.142 nosi za szczytny tytuł bohatera Związku Radzieckiego.

W zakończeniu akademie uchwalony został list do Generalissimusa Stalina.

MOSKWA (PAP). W Centralnym Domu Armii im. Frunzego otwarto wystawę, obrazującą potęgę radzieckich wojsk pancernych i zmotoryzowanych, które odegrały ogromną rolę w rozbiu faszystowskich Niemiec i imperialistycznej Japonii. Schematy operacji bojowych oraz liczne zdjęcia fotograficzne wyjaśniają działania wojsk pancernych w rozgromieniu hitlerowców pod Moskwą, w Stalingradzie, pod Kurskiem, w walkach o Berlin i w innych operacjach wojennych drugiej wojny światowej.

### Rozkaz ministra Sił Zbrojnych ZSRR

MOSKWA (PAP). Ogłoszony tu za rozkaz ministra sił zbrojnych ZSRR marszałka Wasilewskiego, który przekazuje czołgistom radzieckim i robotnikom przemysłu budowy czołgów podziwianie z okazji „Dnia Czołgistów” i życzy im dalszych sukcesów w pracy nad wzmocnieniem zdolności obronnej Związku Radzieckiego.

### Manifestacje na cześć ofiar faszyzmu w Berlinie

BERLIN, PAP. Około 300 tys. mieszkańców Berlina ze wszystkich sektorów zebrało się w dniu 11 bm. w Luftgarten (sektor radziecki) dla oddania hołdu ofiarom faszyzmu, po ległym w walce o wolność. Plac tonął w powodzi sztandarów i transparentów, głoszących hasła pokoju i przyjaźni między narodami.

### Deklaracja Biura Politycznego KP Francji

PARYŻ, PAP. Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło deklarację, w której m. in. stwierdza:

Biuro Polityczne wita z zadowoleniem wielki sukces głosowania z pokojem i wzywa wszystkich członków partii, by wykazali maksimum aktywności dla zapewnienia sukcesu międzynarodowego Dnia Pokoju 2 października br.

Biuro Polityczne stwierdza, że ma sy pracujące dzięki swej jednolitej akcji w licznych wypadkach zmuszają pracodawców do podwyżki płac.

Biuro Polityczne popiera akcję b. jeńców wojennych, którzy domagają się wypłaty żołdu za okres niewoli oraz przyznania praw kombatantów. Biuro Polityczne potępia niesłychane postępowanie rządu, który zmobilizował czołgi i gwardie ruchomą, aby przeszkodzić manifestacji b. jeńców wojennych zorganizowanej w obronę ich praw.

W obliczu wszystkich pracujących oraz wszystkich zwolenników pokoju Biuro Polityczne jeszcze raz potępia działalność Tita i jego klik, która wbiła sztylet w plecy bohaterów bojowników demokratycznej armii greckiej i coraz wyraźniej demaskuje się jako nieczyny prowokator w służbie imperialistycznych podległych wojennych.

Biuro Polityczne wzywa członków partii i organizację partyjne aby uświadomili szerokie masy o haniebną rolę odgrywaną przez przywódców jugosłowiańskich w przygotowaniu agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu, krajom demokracji ludowej oraz przeciwko międzynarodowemu ruchowi robotniczemu i demokratycznemu.

### Przed Kongresem Włoskiej Konfederacji Pracy

RZYM, PAP. W związku z wyznaczonym na październik kongresem włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy, we Włoszech odbywają się zjazdy poszczególnych federacji związków zawodowych oraz Izb Pracy skupiających związki zawodowe w skali prowincjonalnej. Wybory do władz naczelnych tych organizacji przyniosły drugocenne zwycięstwo komunistom.

## 700-LECIE GÓRNICICTWA W CZECHOSŁOWACJI

W dniu 11 września cała Czechołowacja obchodziła dzień Górnika, którym czci 700-letnie istnienie górnictwa czechosłowackiego. W związku z rocznicą w maju br. otwarto monumentalną wystawę w historycznym mieście górniczym w Kutnej Horze.

Spojrzenie w przeszłość pouczy nas o tym, jakie miejsce zajmowało górnictwo nie tylko w życiu gospodarczym, ale kulturalnym i politycznym Czechołowacji. I gdy uroczystości obchodzone na jest pod nazwą „700-lecie górnictwa czechosłowackiego” dobrze jest wspomnieć rok 1249, kiedy to król czechi Wacław i jego syn Przemysław na dali miastu Jihlawie pierwsze prawo górnicze w Czechach i jedno z pierwszych takich praw w środkowej Europie. Nie znaczy to jednak, że górnictwo w Czechach powstało dopiero przed 700 laty. Już w tzw. okresie brązu kopano się w górach Krusnych cyng, którą się mieszalo z przywożoną miedzia. Z tego stopu powstał brąz, z którego w owym okresie wy rabiano narzędzia i broń. Wielkie znaczenie rolnicze ówczesnych ziem czechki było oprócz innych czynników rzeczywistą przyczyną, dla której w dawnych czasach patrzono na górnictwo jak na coś dziwnego. Jednak wy mienie prawo górnicze z r. 1249, tj. zbiór postanowień o wydobywaniu i pracy górniczej wykazuje, że prawo to powstało w Czechach, i że do Czech nie przeniknęło z Niemiec, jak to nie którzy historycy niemieccy starali się twierdzić.

Gdy za panowania ostatnich Przemysławów państwo czechkie zajęło przodzące stanowisko w Europie środko-

wej, gdy konsolidowało swoją siłę wewnętrzną i zewnętrzną, — politycznie do osiągnięcia tej siły dopomogli mu znowu górnicy. W tym czasie w Kutno Horskich kopalniach wydobywano srebro, z którego bito monety w ówczesnym okresie bardzo cenne. Jest zrozumiałe, że to bogactwo materialne przyniosło również postęp kulturalny. Nie więc dziwnego, że kiedy cesarz Albrecht II najechał w r. 1308 Czechi, to napał przed wszystkim Kutną Horę, zupełnie tak, jak 100 lat później cesarz Zygmun t broniał przeciwko Husytom przede wszystkim właśnie Kutnej Hory. Prawie przez 400 lat usilna praca czechskich górników przynosiła korzyść i postęp ziemiom czechskim. I gdy po 400 latach kopalnie srebra zaczęły wysychać i gdy wartość srebra niezmiernie spała skutkiem przywozu drogiej metali z Ameryki, górnicy zaczęli wydobywać dla powstającego właśnie przemysłu kluczowy i najważniejszy surowiec — węgiel. Przez to więc niezmiernie przyspieszyli rozwój i postęp gospodarczy kraju.

A jednak za całą swą ciężką pracę i narażenie się na niebezpieczeństwo, które przy ówczesnym prawie żadnym stanie techniki zagrażało życiu górników, za pracę tę otrzymywali zapłatę bardzo niską. Wystarczy tylko obejrzeć muzeum górnicze w Brezowych Horach koło Přebrami, gdzie z autentycznych dowodów przekonamy się,

jak źle był dawniej górnik wynagradzany i jak nieludsko traktowany. W regulaminie pracy z r. 1877 czytamy: „Nikommu przyjętemu na stałe, nie wolno ożenić się bez uprzedniego pozwolenia cechu górniczego, ponieważ przez ożenek powstają dla zakładu górniczego i kasy bractwa ciężary czyli obowiązki”.

Nie tylko wtedy, ale jeszcze w niedawnej przeszłości, bo w r. 1922 był górnik zmuszony żyć w trudnych warunkach społecznych. Z oryginalnych dokumentów plac dowiadujemy się, że w r. 1907 dostawał górnik miesięcznie 45,54 koron (austriackich), w roku 1935 — 361 koron, a w r. 1949 lipcowa wypłata łamacza z największej kopalni europejskiej „Anna” wynosiła 9.593 koron!

Stanęliśmy przed kontrastem naprawdę wymownym. Ludowo - demokratyczny ustrój daje górnikowi zastu żoną zapłatę za jego pracę 9.593 koron netto, to równa się dwóm pensjom miesięcznym prezydentowskiego urzędnika. Ale nie tylko to. W r. 1947 wysła została o ubezpieczeniu górniczym, wed ług której górnicy i ich rodziny są ubezpieczone, na wypadek choroby, kalectwa, starości lub przedwczesnej śmierci. W okręgach górniczych stawia się nowe domki rodzinne nowoczesne urzędowe, do których górnicy przenoszą się ze swych dawnych nie higienicznych mieszkań. Dla dzieci

## W kilku wierszach

### W kilku wierszach

### Manifestacja byłych więźniarek Ravensbrueck

RAVENSBRUECK PAP. Potężną manifestacją na rzecz pokoju stał się zjazd b. więźniarek obozu koncentracyjnego w Ravensbrueck. Na zjazd przybyły liczne delegacje zagraniczne z Polski i innych krajów demokracji ludowej oraz z Francji, Belgii, Norwegii, Danii, Austrii, demokratycznej Grecji i przedstawicielki republikanńskiej Hiszpanii.

W mieście Furstenburg odbyło się spotkanie delegacji zagranicznych z delegatkami niemieckimi które przybyły ze wszystkich straf Niemiec. Z racją uwagę obecność Róży Thaelmann wdowy po zamordowanym przez hitlerowców przywódcę KPD.

Po przemówieniu powitalnym, wygłoszonym przez Gretę Kuckoff, zabrał głos delegatka polska Hetmańska, która podkreśliła konieczność zacieśnienia międzynarodowej solidarności wszystkich ludzi walczących o trwały pokój.

Po przemówieniach uformował się olbrzymi pochód, który wyruszył na miejsce, gdzie hitlerowcy urządzili obóz. Tam, gdzie za czasów hitlerowskich znajdowały się krematoria — umieszczono kamień pamiątkowy na cześć zamordowanych kobiet.

Z Santiago donoszą, iż powstał tam narodowy komitet obrony pokoju. W skład komitetu weszli m. in. laureatka nagrody Nobla w roku 1946 Gabriela Mistral, b. prezydent Chile Carlos Ibanez, przebywający na wygnaniu poeta Pablo Neruda i wybitny pianista chilijski Claudio Arrau.

Agencja TASS donosi z Sydney, iż w tych dniach odbyło się konstytucyjne zebranie australijskiego komitetu Obróńców Pokoju. W skład komitetu wchodzi członkowie parlamentu, wybitni działacze społeczni i kulturalni, przedstawiciele związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i t. d.

Według wiadomości z Rio de Janeiro kilka reakcyjne Brazylii rozpoczęły kampanie zmierzającą do usunięcia z parlamentu brazylijskiego działacza Komunistycznego Pedro Pomara, który bierze udział w Kongresie Obróńców Pokoju w Meksyku.

Zakończyła się sesja Zgromadzenia Narodowego Korei i Polski Ludowej demokratycznej. Sesja owoiła sprawozdanie z działalności rządu za rok ubiegły przedstawione przez premiera Kim-Us-Sona i jednomyślnie zaakceptowała politykę rządu.

### Paul Robeson zaproszony do Chin

PEKIN, PAP. Jak donosi agencja Nowych Chin, Związek literatów i artystów chińskich zaprosił słynnego śpiewaka murzyńskiego Paula Robesona na tournée artystyczne w wyzolonych Chinach. Autorzy depeszy wyrazili jednocześnie swe najwyższe oburzenie z powodu napaści faszystów amerykańskich na słuchaaczy koncertu Robesona w Peekskill.

## Uroczystości dożynkowe na Psim Polu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Na wielkie, kilkudziesięciohektarowe pole na Psim Polu przybywała delegacja chłopkie i robotnicze ze wszystkich dworców Wrocławia prawie od północy do godz. 10 rano.

Wielkie pole, powierzchni co najmniej 100 ha, pomieściło wszystkich. Okilkadziesiąt metrów od trybunu — obok miasta ramiotów, gdzie delegacje spoza Wrocławia mogły odpocząć po podróży i złożyć walizki, formuje się pochód dożynkowy, który przededuje przed Prezydentem R. P. — gospodarzem dożynnym.

Rzesze idących ludzi powoli zapelniając plac przed trybuną, rozległy, różny, barwny lasem masztów, na których łopata flagi biało-czerwone, czerwone, zielone i zielono-czerwone. Jest słoneczna, niemal upalna pogoda.

Przybywającego na Psie Pole Prezydenta Bieruta witają zebrane tłumy entuzjastycznymi okrzykami. Prezydent przybył w otoczeniu Marszałka Sejmu Wł. Kowalskiego, Marszałka Polski — M. Żmierskiego i członków Rządu z Premierem J. Cyrankiewiczem i wicepremierem Korzyckim na czele.

Dostojnego gości witali u stóp, krytę stromą strzechą trybunu, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej — Stefan Ignar, dyrektor naczelny Państwowego Gospodarstw Rolnych — Toruńczyk wojewoda wrocławski — Szlarczyński, przewodniczący Woj. Rady Narodowej — Kołodziejczyk oraz przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych.

Rozbrzmiewając dźwięki hymnu państwowego. Tysiączne rzesze witali na cześć gospodarza ogólnokrajowych dożynek — Gospodarza Polski Ludowej — Prezydenta R.P.

Po przyjęciu meldunku od ob. Arkuszewskiego o gotowości do defilady korowodu żniwnego, Prezydent Bierut wchodzi wraz z przedstawicielami Rządu, partii politycznych i organizacji społecznych i zajmuje miejsce na trybunie honorowej.

Barwne grupy chłopów, robotników rolnych, delegacji robotników fabrycznych, młodzieży ze wszystkich stron Polski rozpoznają wielogodzinną defiladę dożynkową.

Centralne grupy korowodu prowadzili wybitni przodownicy pracy w górnictwie urzędują się łobki, szkoły i place do gier. W kopalniach zamienia się stare, niedogodne urządzenia na nowe i nowoczesne, przez co maksymalnie zwiększa się bezpieczeństwo pracy. Również istnieje opieka nad młodzieżą górniczą. Uczniowie — górnicy żyją w internatach, gdzie oprócz całokitego utrzymania dostają około 1700 koron.

Skutkiem wojny i okupacji szeregi górnicze przeredziły się również. Zjawia się więc potrzeba zwiększenia przyplitu młodych sił górnictwa. Akcja rekrutowania młodzieży przebiega jednak pomyślnie. Młodzież przekonyuje się bowiem, że górnik w Czechołowacji jest wynagradzany według zasług i że okazywana jest mu ze strony czynników miarodajnych wielka pomoc i opieka. W zamian górnicy czechołowacy przyczynają się realnie do podniesienia potencjału gospodarki narodowej i państwa ludowo-demokratycznego.

Już w roku 1947 górnicy przekroczyli przedwojenne wydobycie węgla kamiennego o 27 proc. Pod koniec pięcioletki, tj. w r. 1953 roczne wydobycie węgla kamiennego wyniesie 20,8 milionów ton, węgla brunatnego 32,2 milionów ton, a produkcja koksu 8 milionów ton, przy czym wartość ogólnej produkcji górniczej osiągnie liczbę 14,1 miliardów koron, wobec 9,3 miliardów koron w r. 1948, co oznacza 35 proc. więcej. Jeżeli uwzględniemy sobie gospodarce znaczenie tych liczb, to nie ujdzie naszej uwadze, że górnicy czechołowacy cenią sobie zdobyte dostarczone im przez ludowo - demokratyczny ustrój.

rolnictwie, m. in.: czołowy przodownik pracy odznaczony orderem „Budowniczo Polski Ludowej” St. Mazur, średniorolny chłop ze wsi Podolin, woj. poznańskiego. Dzięki swej pracy osiągnął pierwsze miejsce w akcji konkursowej uprawy buraka cukrowego, osiągając 568 q z jednego ha, dając wyśrą racjonalnej i postępowej gospodarki rolnej.

Korowód dożynkowy zamylał banerie konne z majątków hodowlanych PGR oraz sznur udekorowanych wozów.

Defilada korowodu dożynkowego trwała blisko 2 godziny. Idące w takt przgrywających kapel szeregi młodzieży zrzeszonej w kołach wiejskich i miejskich ZMP, SP i ZHP, poszczególne grupy wojewódzkie ZSCH, Zw. Zaw. Rob. i Prac. Rol., delegaci poszczególnych ekip łączności fabryk ze wsią, przodownicy z zakładów pracy i kopali skandowali przy wstępie zbranych tłumów słowo: „Po-ko-ji”, wznosili okrzyki na cześć Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta oraz wodza międzynarodowego proletariatu Generalissimusa Stalina.

Gdy mkną ostatnie pojazdy, zamykające korowód dożynkowy i uczestnicy pochody zajmują wyznaczone im miejsca na wielkim polu, do zebranych przemawia przez Związek Samopomocy Chłopskiej — Stefan Ignar. „Dziś trzeba dzielić sprawiedliwie w wielkiej rodzinie całego narodu polskiego — powiedział przez Ignar — zwłaszcza dbać o to, aby starczyło chleba aż do nowego — robotnikom rolnym, małorolnym i średniorolnym gospodarzom, aby starczyło go dla naszych braci górników, hutników i wszystkich robotników. W podziale tym nie może być skrzywdzony nuczyciel na wsi i w mieście, ani pracownik kulturalny. Nie powinno zabraknąć w Polsce Ludowej chleba dla wdów, starców i sierot, dla inwalidów i kalek”.

Kończąc prezes Ignar podkreślił: „Wielkie święto żniwne, obchodzone dziś na Psim Polu, na placu wielkiego zwycięstwa ludu polskiego nad germaniskimi rzyerzami-rabusiami łączy nas ze wszystkimi walczącymi przeciw niewoli narodami, które wraz z narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego uważają granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej za granice światowego pokoju. Granica ta została wyrabana orężem Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego w walce z hordami Hitlera i zaorana piugiem polskiego chłop”.

Kulminacyjnym punktem obchodu było wręczenie wieńców. Przed trybuną na główną zbierają się grupy przodowników i przodownic, niosące pięknie przybrane, symboliczne wieńce dożynkowe.

Wręczając wieńce dożynkowe ob. Prezydentowi przodownik pracy w rolnictwie Mazur powiedział m. in.:

„Z radością meldujemy Wam Obywatelu Prezydencie, że tegoroczne plony znacznie przewyższają zbiory z lat ubiegłych. Stało się to możliwe przede wszystkim dzięki temu, że z każdym dniem coraz bardziej zacieśnia się sojusznictwo robotniczo-chłopski, który znalazł tak wymowny wyraz w naszej pracy. Klasa robotnicza wyprodukowała sztu czynie nawozy, narzędzia i maszyny, my daliśmy uprawę. Winięć, który wręczamy jest symbolem owoców naszej wspólnej pracy.

Po wręczeniu wieńców do zebranych przemówił gospodarz dożynny — Prezydent Bierut. (Przemówienie to, które rego każde niemal zdanie wzbudziło wśród zebranych żywiołowe oklaski i owacje podajemy na str. 1).

Uroczystości dożynkowe zakończyły pokazy ludowych zespołów artystycznych i zabawy ludowe, urozmaicone występami wiejskich i robotniczych zespołów artystycznych z całej Polski. Zabawy te trwały na wielkim placu na Psim Polu do późnych godzin wieczornych.

# Chałupnicy zrzeszyli się w „Chałupniku”

Korespondencja własna „Rzeczypospolitej”

W każdą środę odbywa się w Żywcu dzień targowy. W dniu tym ze wszystkich stron Beskidu ciągną w kierunku miasta liczne wozy chłopskie obciążone płodami roli...

Rosną więc całe sterty beczek, bali, szaflików i dziełek, konwi i ku bów, wreszcie koszy, plecionek z wikliny i najrozmaitszych, koloro wych zabawek.

## Tanie ziemniaki dla świata pracy

Doniosłą nowacją w tegorocznej akcji ziemniaczanej jest sprzedaż ratalna dla świata pracy, wprowadzona uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Z prawa zakupu ratalnego, na który Państwo uruchomiło specjalne, bezprocentowe kredyty — korzystają pracownicy sektora społeczno-gospodarczego, których pełne uposażenie nie przekracza 15 tys. zł.

Główna granica ratalnego zakupu na jednego pracownika określona została na 300 kg. Spłata należności odbywa się w 4 ratach miesięcznych po czynną od 1 listopada rb.

Ceny ziemniaków płacone producentowi zapewniają mu opłacalność uprawy i wynoszą: 580 zł. za 100 kg. ziemniaków jadalnych zakupionych od rolników w województwach: kieleckim, krakowskim, śląskim i wrocławskim oraz 500 zł. w wszystkich pozostałych województwach.

Ziemniaki jadalne ze skupu prowadzonego przez spółdzielczość wiejską sprzedawane będą po następujących cenach: przy zakupach 1.000 kg. i więcej — 740 zł. za 100 kg. franco wagon stacją docelowa.

Przy sprzedaży detalicznej cena wynosi 87 zł. za 10 kg., 44 zł. za 5 kg. i 9 zł. przy zakupach od 1 do 4 kg.

## Wózki dziecięce z wikliny

W Poznaniu uruchomiona została przez „Polską Wiklinę” fabryka produkująca koszyki i wózki dziecięce. Pierwsza seria tych wózków w ilości 250 opuściła już fabrykę.

## Wyjaśnienie

W nr 232 „Rzeczypospolitej” ukazała się nieścisła wzmianka o kościele Najświętszej Marii Panny na Piasku we Wrocławiu. W artykule pt. „Kościoły powstały z gruzów”...

## Prognoza pogody

Na ogół chmurno z możliwością drobnych przejściowych opadów. Temperatura maksymalna ok. 21 st. Wiatry słabe z kierunków południowo-wschodnich.

# \*Dziś w Stolicy\*

**Muzeum Narodowe:** Wystawa Miocenyty i Puzkocenyty. Wtorek 10-15.30. **Dom Literacki:** Wystawa Książek i Czasopism. **Archiwum Głównie:** Wystawa „Przełom 1914-1918”. **Komitet Słowiański:** Wystawa „Sándor Petöfi”.

**Zoo:** Ogród Zoologiczny (Ratuszowa 3) jest otwarty codziennie od godz. 9 do 19.

**Teatry:** POLSKI dzień nieczynny. KAMERALNY o godz. 19. „Wiosna w Norwegii”. WSPÓLCZESNY o godz. 19.15. „Gwiazda Sycenona”. MARY o godz. 19. „Powódź”. ROZMAITOŚCI o godz. 19.15. „Lekko-myślna siostra”.

**Kina:** ATLANTIC (Chmielna 33): „Potępienicy”. PALADIUM (Złota 7/9): „Wjawn na pogrzebie”. POLONIA (Marszałkowska 56): „Dzieci kapitana Granta”. STEJLOW (Marszałkowska 112): „Powrót do domu”.

Przedawcami nie są zawodowi kupcy. Każdy sprzedający jest przede wszystkim producentem. Są to tzw. chałupnicy, rekrutujący się ze sfer mało lub bezrolnych. Każdy z nich posiada prymitywne urządzenie warszacie i każdy ma jakiś wrodzony talent do plecienia lub strugania.

Początkowo „majstrowanie” takie odbywało się systemem dzimkim, nie zorganizowanym. Każdy coś produkuje, wynosił na rynek i sprzedawał z mniejszym lub większym zyskiem, aż wreszcie ktoś rzucił projekt zrzeszenia się w spółdzielnię pracy.

Inicjatywa trafiła na podatny grunt. W lipcu 1947 r. zawiązała się w Żywcu Spółdzielnia Przemysłu Ludowego pod nazwą „Chałupnik”.

Głównym działem produkcji jest koszykarstwo, rozpowszechnione na terenie Gromady Zarzecz, która prawie całkowicie pokrywa zapotrzebowanie Południowego Zjednoczenia Przemysłu Szklarskiego w Sosnowcu.

## Trzeci dzień obrad Stow. Elektryków Polskich

Na wstępie trzeciego dnia obrad Zjazdu Stowarzyszenia Elektryków Polskich zabrał głos przedstawiciel węgierskich stowarzyszeń technicznych inż. Laszko Szesena. Mówca w krótkich i serdecznych słowach podziękował w imieniu elektryków węgierskich — uczestników Zjazdu, iż chcą im jak najpomysłniejszych wyników obrad.

Następnie odczytano depesze z życzeniami od: Stowarzyszenia Naukowych Techników Ludowej Republiki Rumuńskiej, CRZZ, Zw. Zaw. Metałowców, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego, Stowarzyszenia Inżynierów i Mechaników Przemysłu Włókienniczego, Senatu Akademii Górniczo-Hutniczej, Związku Inżynierów i Techników Budowlanych oraz Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu.

Z kolei sekretarz generalny SEP inż. Jan Płaskowski złożył sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Elektryków Polskich od czerwca 1948 r. do września 1949 r. Jak wynika ze sprawozdania SEP jest dzisiaj jednym z najliczniejszych stowarzyszeń technicznych w Naczelnej Organizacji Technicznej...

Na drugim miejscu stoi produkcja artykułów gospodarstwa domowego, w czym wyspecjalizowała się gromada Koszarawa. Tu produkuje się wałki do ciasta, łyżki, widelce, warzachs itp. Dalej idą wyroby bedarskie: beczki, szafliki, wianki, balie itp.

Najnowszym działem masowej produkcji jest in. wyrób malarskich, blaszarskich i monterskich drabin, wreszcie tacek budowlanych.

Spółdzielnia „Chałupnik” zawiązała również w Żywcu własny sklep-wzorcownię. W sklepie tym można nabyć do wszystkiego, co wyrabiają miejscowi chałupnicy. Spółdzielnia dotąd nie wydała własnego katalogu, ale sądząc z bogatego asortymentu produkowanych artykułów, katalog taki trzeba będzie wydać w postaci grube go tomu.

## Drugą niedzielę września spędzili warszawiaci przy wytężonej pracy na Muranowie

W ostatnią niedzielę ponad 7 tys. warszawiaków przystąpiło do odgruzowywania i uporządkowania Muranowa. Najliczniej stawili się pracownicy WSS w liczbie 3 tysięcy. Także ponad tysiąc ZMP-owców i tysięcy Pracowników Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego...

W tym celu wzięli udział w wybudowaniu muranowiczów. W tym celu wzięli udział w wybudowaniu muranowiczów. W tym celu wzięli udział w wybudowaniu muranowiczów.

W tym celu wzięli udział w wybudowaniu muranowiczów. W tym celu wzięli udział w wybudowaniu muranowiczów. W tym celu wzięli udział w wybudowaniu muranowiczów.

## Wzywamy do współzawodnictwa

Znajdujemy się w baraku kierownictwa pracy na pagórku przy ul. Anielewicza. Przez cały dzień panuje tu niezmiernie żywy ruch. Trzeba obliczyć wyniki pracy w tym dniu, trzeba obliczyć wyniki pracy w tym dniu...

## Pełne wydanie Chopina w ZSRR

W związku z zbliżającą się setną rocznicą śmierci Chopina, Państwowe Wydawnictwo Muzyczne ZSRR przygotowują do druku pierwsze pełne wydanie utworów fortepianowych polskiego kompozytora...

## Morze i Wybrzeże

W obecności Dyr. Jastrzębowskiego z Ministerstwa Żegligrzy i konsulów generalnego Czechosłowacji p. Kani nastąpiło w Szczecinie podpisanie umów reżentalnych będących wykonaniem umowy pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką o dzierżawie terenów w porcie szczecińskim.

Harcerze warszawscy zobowiązali się pracować we wrześniu z okazji miesiąca odbudowy stolicy 24 tys. roboczo-godzin. Praca ta będzie równocześnie czynem harcerstwa w związku z zbliżającym się dniem pokoju (2-gi październik).

## Harcerze warszawscy na odbudowę stolicy

Harcerze warszawscy zobowiązali się pracować we wrześniu z okazji miesiąca odbudowy stolicy 24 tys. roboczo-godzin. Praca ta będzie równocześnie czynem harcerstwa w związku z zbliżającym się dniem pokoju...

## Wzrost produkcji w województwie wrocławskim

Wzrost produkcji w województwie wrocławskim od stycznia do sierpnia 1949 r. w porównaniu z stanem z czerwca roku ub. wzrósł o około 40 proc. Prof. Jakubowski wygłosił następny referat o współpracy nauki z techniką.

## Kronika kulturalna

W Gdańskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się czwarte posiedzenie Komitetu Obchodu Rocznic Mickiewicza, Słowackiego i Puszkina. W toku zebrania podsumowano dotychczasową działalność komitetu.

## Siódmy dzień szachowych mistrzostw Polski

POZNAŃ, 11. 9. (tel. wł.). Siódmy dzień mistrzostw stał zdecydowanie pod znakiem licznych i przekonywujących zwycięstw mistrzów, którzy coraz energiczniej dochodzą do zwycięstwa.

## Wzrost produkcji w województwie wrocławskim

Wzrost produkcji w województwie wrocławskim od stycznia do sierpnia 1949 r. w porównaniu z stanem z czerwca roku ub. wzrósł o około 40 proc. Prof. Jakubowski wygłosił następny referat o współpracy nauki z techniką.

## Wzrost produkcji w województwie wrocławskim

Wzrost produkcji w województwie wrocławskim od stycznia do sierpnia 1949 r. w porównaniu z stanem z czerwca roku ub. wzrósł o około 40 proc. Prof. Jakubowski wygłosił następny referat o współpracy nauki z techniką.

## Wzrost produkcji w województwie wrocławskim

Wzrost produkcji w województwie wrocławskim od stycznia do sierpnia 1949 r. w porównaniu z stanem z czerwca roku ub. wzrósł o około 40 proc. Prof. Jakubowski wygłosił następny referat o współpracy nauki z techniką.

## Wzrost produkcji w województwie wrocławskim

Wzrost produkcji w województwie wrocławskim od stycznia do sierpnia 1949 r. w porównaniu z stanem z czerwca roku ub. wzrósł o około 40 proc. Prof. Jakubowski wygłosił następny referat o współpracy nauki z techniką.

## Stała współpraca naukowców z robotnikami w dziedzinie rozwoju przemysłu

W Katowicach odbyła się w dniu 11 bm. pod przewodnictwem rektora Politechniki Śląskiej inż. Władysława Kuczewskiego, z inicjatywy redakcji „Trybuny Robotniczej”, pierwsza w Polsce wspólna narada przedstawicieli nauki — profesorów Politechniki Śląskiej w Gliwicach i robotników — członków racjonalizatorów przemysłu, przedstawicieli klubów wynalazców przy zakładach przemysłowych.

Na naradzie przedyskutowano i ustalono stałe formy współpracy ludzi nauki z robotnikami, w celu przyspieszenia postępu technicznego, poprzez opartą o szeroką inicjatywę mas robotniczych racjonalizację metod produkcji i form pracy.

Jednocześnie harcerki hufca Warszawa — Ochota ofiarowały na budowę Centralnego Domu Młodzieży 48.230 zł zarobione przez siebie na obozie letnim. Harcerki pracowały w PGR w powiecie Zabkowickim na Dolnym Śląsku.

## Wzrost produkcji w województwie wrocławskim

Wzrost produkcji w województwie wrocławskim od stycznia do sierpnia 1949 r. w porównaniu z stanem z czerwca roku ub. wzrósł o około 40 proc. Prof. Jakubowski wygłosił następny referat o współpracy nauki z techniką.

## Wzrost produkcji w województwie wrocławskim

Wzrost produkcji w województwie wrocławskim od stycznia do sierpnia 1949 r. w porównaniu z stanem z czerwca roku ub. wzrósł o około 40 proc. Prof. Jakubowski wygłosił następny referat o współpracy nauki z techniką.

## Wzrost produkcji w województwie wrocławskim

Wzrost produkcji w województwie wrocławskim od stycznia do sierpnia 1949 r. w porównaniu z stanem z czerwca roku ub. wzrósł o około 40 proc. Prof. Jakubowski wygłosił następny referat o współpracy nauki z techniką.

## Wzrost produkcji w województwie wrocławskim

Wzrost produkcji w województwie wrocławskim od stycznia do sierpnia 1949 r. w porównaniu z stanem z czerwca roku ub. wzrósł o około 40 proc. Prof. Jakubowski wygłosił następny referat o współpracy nauki z techniką.

## Wzrost produkcji w województwie wrocławskim

Wzrost produkcji w województwie wrocławskim od stycznia do sierpnia 1949 r. w porównaniu z stanem z czerwca roku ub. wzrósł o około 40 proc. Prof. Jakubowski wygłosił następny referat o współpracy nauki z techniką.

## Wzrost produkcji w województwie wrocławskim

Wzrost produkcji w województwie wrocławskim od stycznia do sierpnia 1949 r. w porównaniu z stanem z czerwca roku ub. wzrósł o około 40 proc. Prof. Jakubowski wygłosił następny referat o współpracy nauki z techniką.

## Wzrost produkcji w województwie wrocławskim

Wzrost produkcji w województwie wrocławskim od stycznia do sierpnia 1949 r. w porównaniu z stanem z czerwca roku ub. wzrósł o około 40 proc. Prof. Jakubowski wygłosił następny referat o współpracy nauki z techniką.

Wzrost produkcji w województwie wrocławskim od stycznia do sierpnia 1949 r. w porównaniu z stanem z czerwca roku ub. wzrósł o około 40 proc. Prof. Jakubowski wygłosił następny referat o współpracy nauki z techniką.

botniczymi klubami wynalazców i racjonalizatorów. Po referacie prof. Burzyńskiego przemawiał przedstawiciel pierwszego w Polsce klubu wynalazców, utworzonego przy hucie „Andrzej” — ob. Słobodzian.

Zdaniem wydziału chemicznego Politechniki Śląskiej prof. dr Aleksander Zmazyński wysunął projekt wytypowania 3 — 4 zakładów przemysłowych. Robotnicy i inżynierowie wspólnie z uczelniami śląskimi w ciągu roku 1950 doprowadziliby te zakłady do najwyższego poziomu.

Mówca zadeklarował, w imieniu Politechniki Śląskiej, gotowość stałej systematycznej współpracy z ro-

Narada wykazała — oświadczył mówca — że sztucznie budowane w okresie rządów kapitalistycznych bańki między innymi nauki i robotnikiem znikły wobec marksistowsko-leninowskiej koncepcji wspólnej pracy robotnika i technika dla dobra najszerszych mas pracujących.

W wyniku obrad uchwalono rezolucję, która wzywa wszystkie wyższe uczelnie i zakłady przemysłowe w kraju do nawiązania ścisłej współpracy dla dobra przemysłu.

## Dożynki w całym kraju

Niezależnie od centralnego obchodu uroczystości dożynkowych — w całym kraju odbywały się dożynki gminne. Na uroczystościach dożynkowych przy masowym udziale chłopów, były również liczne delegacje robotnicze z miast.

Z grupami robotniczymi przybyło na wieś również kilkuset przewodników pracy, którym chłopcy ofiarowali wieniec i podarunki, jako podziękowanie za ich wydatną pracę w przemyśle, dzięki której wiesz otrzymujemy więcej artykułów przemysłowych i maszyn rolniczych.

Obchody dożynkowe były podsumowaniem osiągnięć gospodarczych Polski Ludowej oraz wielką manifestacją na rzecz trwałego pokoju. Liczny udział robotników z miast i miasteczek był dowodem coraz bardziej rosnącego, nierozróżnialnego sojuszu robotniczo-chłopskiego.

## Wyciągi konne

Wyniki gonitw niedzielnych: Gon. 1, dyst. 3000 m., nagr. 100.000 zł. 1) Proza 3 Szaszy, 2)...

Wyniki gonitw niedzielnych: Gon. 2, dyst. 2200 m., nagr. 100.000 zł. 1) Hemel wyc. Karlarz, 2)...

Wyniki gonitw niedzielnych: Gon. 3, dyst. 1200 m., nagr. 250.000 zł. 1) Fluid 2 Panikracy, wyc. Aria, Armida, 2)...

Wyniki gonitw niedzielnych: Gon. 4, dyst. 3000 m., nagr. 250.000 zł. 1) Grand 2 Arián, 2)...

Wyniki gonitw niedzielnych: Gon. 5, dyst. 1000 m., nagr. 100.000 zł. 1) Gorzina 2 Fata, Morgana, wyc. Agnieszka, Flying Rose, Bzdura, Asadana, Mina, 2)...

Wyniki gonitw niedzielnych: Gon. 6, dyst. 2200 m., nagr. 80.000 zł. 1) Wielka Zorza 2 Gracz, 2)...

Wyniki gonitw niedzielnych: Gon. 7, dyst. 1000 m., nagr. 100.000 zł. 1) Corpus delicti 2 Flying Rose, wyc. Banka Mydlana, Krezus, Grozba, Cynik, Lustrator 2)...

Wyniki gonitw niedzielnych: Gon. 8, dyst. 1600, nagr. 80.000 zł. 1) Raszyn 2 Taras, 2)...

Wyniki gonitw niedzielnych: Gon. 9, dyst. 1600 m., nagr. 75.000 zł. 1) Tobruk 2 Si-bemol, 2)...

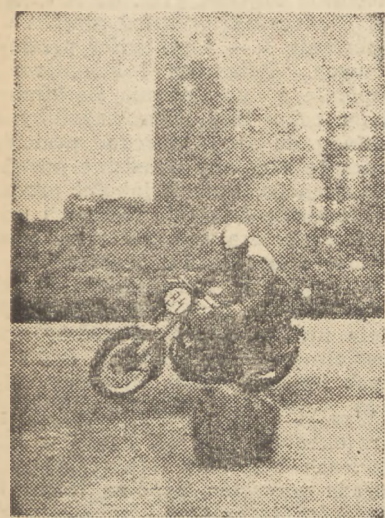
Wyniki gonitw niedzielnych: Gon. 10, dyst. 1200 m., nagr. 1170 port. 4890. Triple: Homel, Fluid, Grand 750, Fluid, Grand, Grozba 900, Grand, Grozba, Wielka Zorza 4470...



# SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE



## Podwójny sukces Żymirskiego Emocjonujące wyścigi motocyklowe w Warszawie



**Z**YMIRSKI udowodnił w niedzielę na ulicach Warszawy, że jest nie tylko świetnym raidowcem, ale i pierwszorzędnym wyścigowcem. Jego bezapelacyjne zwycięstwo w wyścigu motocyklowym o mistrzostwo stolicy było w pełni zasłużone, tym bardziej, że w 11-tu okrążeniach walczył z powodzeniem o prowadzenie ze zwycięzcą w Grand Prix Polski Mielochem i wykazał się doskonałą klasą jeździecką. Wygrywając ostatnią eliminację do wyścigowych mistrzostw Polski, zapewnił sobie zdobycie tytułu mistrza w kategorii maszyn najcięższych ponad 350 cm. W niedzielnych zawodach duży sukces odniósł motocykl polskiej produkcji SHL 125. Zwycięstwo Jankowskiego na tej maszynie było tak nieoczekiwane, że przed ciewny jadący na bezkonkurencyjnych d.td DKW żądał sprawdzenia litrażu silnika i komisjnie badanie wykazało, pojemność silnika 124,2 ccm. A węc tym samym sukces polskiego silnika jest jeszcze większy.



Jankowski zwyciężył w kl. do 130 ccm, a wraz z nim triumfował motor polskiej produkcji SHL.  
(Foto Franckowiak — API)

Mistrz Polski w kl. ponad 350 ccm. i mistrz stolicy Andrzej Żymirski bierze najtrudniejszy wiraż przed Politechniką.  
(Foto Franckowiak — API)

### Skonecki pokonał Asbotha

Na centralnym korcie Wyspy Małgorzaty w finałowej grze pojedynczej panów, Skonecki pokonał siódmą raketę świata i mistrza Węgier — Asbotha, po pięciostowej walce, 1:6, 3:6, 7:5, 6:1, 9:7. Spotkanie trwało 3 godziny. Skonecki był we wspaniałej formie. Asboth grał niezwykle regularnie i miał 4 meczbole, uległ jednak żywiołowej grze i doskonałej technice Skoneckiego. Zwycięstwo Skoneckiego przyjęła licznie zgromadzona publiczność burzliwymi oklaskami.

Odbyło się również finałowe spotkanie w grze podwójnej kobiet. Para Miskowa (CSR), Jędrzejowska (Polska) uległa w finale parze węgierskiej Javory — Samogyi 4:6, 6:4, 7:9.

### Gimnastycy polscy pokonani przez Bułgarię

Mecz gimnastyczny Bułgaria — Polska zakończył się zwycięstwem Bułgarii 564,90 : 550,70 pkt. Mężczyźni przegrali 321,10:340,50 pkt., zaś kobiety wygrały 229,60:224,40 pkt. Indywidualnie w konkurencjach męskich najlepszy był Bułgar Gabrowski, pierwszy Polak Gaca był piąty. W konkurencjach kobiecich indywidualnie najlepsza była Timova (Bułgaria), następnie Reidlowa (Polska), Dymitrowa (Bułgaria) i Rakoczy (Polska).

### AZS zwyciężąc w trójmeczku koszykówki

W Ośrodku Sportów Wodnych Polskiej YMCA odbyło się finałowe spotkanie trzydniowego turnieju koszykówki, w którym AZS pokonał „Spójnię” 30:19 (10:3). AZS zwyciężył zasłużenie, mając przewagę przez cały czas nad młodymi zawodnikami „Spójni” — Marymont.

### Zawody pływackie w Warszawie

Na pływalni St. UKF odbyły się międzyklubowe zawody pływackie z udziałem Ogniwa, Polonii, Legii i AZS-u. Całkowity dochód przeznaczono na SFOS.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli:

- Konkurencje kobiece — 100 m: Fijałkowska (Ogniwo) — 1:33,0, 100 m mot.: Fijałkowska (Ogniwo) — 1:42,2, 100 m grzbiet.: Fijałkowska (Ogniwo) — 1:35,0, 200 m klas.: Zawodna (Spójnia) — 3:56,0.
- Konkurencje męskie — 100 m dow.: Mroczkowski (Ogniwo) — 1:04,9, 100 m grzbiet.: Jabłoński (Ogniwo) — 1:16,2, 100 m mot.: Zelman (Legia) 1:20,6, 200 m klas.: Szymanowski (Ogniwo) — 3:09,8.

### Fachowcy na scenę

Gdyby nie potwórny pech, który od początku przesładował naszą drużynę cały wyścig miałby inną historię — powiedział od mikrofonu Kapiak zaraz po „wyładowaniu” na stadionie w Warszawie, a 40-tysięczny tłum publiczności przyjął to oświadczenie niemiłkającymi brawami.

Muszę przyznać, że i ja klaskałem i dopiero w domu pomyślałem sobie troszeczkę, doszedłem do przekonania, że coś tu nie klapuje w tym wszystkim.

Można mieć pecha jeden — dwa, w jednym czy dwóch etapach, może być szczególnym pechowcem jeden zawodnik, ale żeby przez 12 etapów ośmiu ludzi miało pecha, to wykluczone, to po prostu nonsens.

I nie w „pechu” trzeba szukać przyczyn naszych niepowodzeń. Tu muszą zabrac głos fachowcy i to ci od jazdy, i ci od sprzętu. „Tour” przyniósł ogromny sukces propagandowy i organizacyjny sportowemu polskiemu. Miliony ludzi na trasie, miliony ludzi przy głośnikach, audyty sportowej to zjawisko, jakiego u nas nigdy nie było. To naprawdę wielki sukces.

Do czego, do czego? — Ale tym milionem pozyskany dla sportu nie można mówić o „pechu”, trzeba przede wszystkim powiedzieć prawdę — przegraliśmy bo...

Właśnie, dlaczego?

Dlaczego nasza drużyna narodowa miała więcej „gum”, niż osiem pozostałych drużyn? Czyżby to było powodem braku techniki jazdy, czy nieumiejętności pompania? Dlaczego Napierala na równej drodze na ul. Myśliwieckiej 500 m. od mety pękl widełek?

Dlaczego Salgaja miał peknąć ramię przy przejeździe przez Nowy Targ? Dlaczego było tyle innych defektów sprzętu i to defektów bynajmniej nie spowodowanych kraksami?

Wreszcie dlaczego stale te kraksy. Nasi kolarze wpadali nawzajem na siebie, rozbijali siebie i sprzęt.

Dlaczego i dlaczego — takich pytań można zadać bardzo dużo.

Trzeba, żeby fachowcy zabrali teraz głos. Trzeba bogate doświadczenia terozoczno „Touru” jak najszybciej przedyskutować, aby nawrócić zło i nie powtórzyć błędów na przyszły rok.

Prosimy teraz do zawodników na scenę naszych speców. — IKO

### Warszawa — Opole 4 : 3 o puchar Kałuży

W meczu piłkarskim o puchar Kałuży Warszawa pokonała reprezentację Śląska Opolskiego 4:3 (4:1). Bramki zdobyli: dla Warszawy — Mordarski, Górski, Świczar — 2, dla Opola — Wiczeorek I, Burda, Wiczeorek I, Sędziował Stepien z Łodzi. Widzów około 7 tys.

Już w 9-tej min. gry Warszawa prowadziła 3:0. Opolanie są wyraźnym sponeszi i nie mogą zdobyć się na żadną przemyślaną akcję. W 16-tej min. Warszawa zdobywa 4-tą bramkę. Pod koniec pierwszej połowy gra się wyrównuje i opolanie zdobywają pierwszą bramkę.

Po przerwie obraz gry zmienił się. W drużynie Warszawy zamiast Świczarza i Sasiadka, grają rezerwowi: Olejnik i Olszewski. Atak warszawski bez Świczara gra bardzo słabo. Opolanie zdobywają wyraźną przewagę w polu. W 29-tej min. doprowadzają do stanu 3:4. Drużyna Opola lepiej wytrzyma mecz kondycyjnie i ma już do końca meczu przewagę, nie umiając wykorzystać jej cwyro.

### Poznań — Śląsk 4 : 0

Spotkanie piłkarskie o puchar Kałuży pomiędzy reprezentacjami Śląska i Poznania rozegrane w Poznaniu, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny Poznania w stosunku 4:0 (0:0).

Mecz stał na zadowalającym poziomie i prowadzony był w żywym tempie, a w drugiej połowie dostarczył widzom dużo emocji. Przez cały czas meczu drużyna poznańska miała lekką przewagę, a jej zawodnicy doskonałe kryli swoich przeciwników wykazując równocześnie lepszą kondycję. Najlepszą linią poznańską była pomoc ze Skrzypnikiem na czele, który kompletnie unieruchomił groźnego Cieślaka.

Drużyna Śląska zawiodła, prócz linii pomocy, bramki dla Poznania zdobyli w 46 min. i 52 min. Czapycki, w 54 min. Smólski, w 79 min. Koltuniak. Zawody prowadził bardzo sprawnie Wroczynek z Krakowa. Widzów ponad 15 tysięcy.

### Juniorzy Pomorza w finale mistrzostw PZPN

Półfinałowy mecz o mistrzostwo juniorów PZPN, rozegrany w Bydgoszczy między reprezentacjami Pomorza i Śląska zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1 (0:0).

Tak więc w finale mistrzostw PZPN, który odbędzie się jako przedmec między państwowych meczu Polska — Bułgaria 2 października na stadionie W. P. w Warszawie repr. Pomorza zmierzy się z juniorami Warszawy.

### Dania — Norwegia 2 : 0

W stolicy Norwegii odbyło się między państwowe spotkanie piłkarskie, między reprezentacjami Danii i Norwegii. W meczu tym zdecydowanie zwycięstwo odniosła drużyna duńska, wygrywając 2:0.

### Liga bokserska ruszyła Słaby poziom walk

**D**IERWSZE walki pięściarzy ligowych nie wypadły zbyt pomysłnie. We wszystkich trzech spotkaniach II Ligi i jednym ekstraklas, wyniki były przerażająco wysokie. Dowodzi to, że podczas gdy jedne zespoły myślały trochę o nadechodzącym sezonie, inne nie wzięły sobie do serca obowiązków jakie nakłada na nich reprezentowanie państwowej ekstraklas.

Jedyny mecz pierwszej ligi między gdańską Gardnią a bydgoskim Związkiem, który odbył się w Bydgoszczy zakończył się porażką gospodarzy w stosunku 2:14. Ani jedna walka nie przyniosła rozstrzygnięcia punktowego, większość z nich zakończyła się technicznymi nokautami.

W muszej Mikołajczewski (Gw) zdobył punkty w.o. z powodu niedowagi Nowaka, w koguciej Pek (Gw) wygrał z Józwiakiem przez dyskwalifikację, w piórkowej Gołyński (Gw) przegrał z Kowalewskim przez t.k.o., w lekkiej Antkiewicz (Gw) pokonał Rutka przez t.k.o., w półśredniej Iwański (Gw) zmusił do poddania się Baranowskiemu, w średniej Kwiatkowski (Gw) zwyciężył Buczkowskiemu przez t.k.o., w półciężkiej Rudzki (Gw) zwyciężył przez t.k.o. Gnata, w ciężkiej Mechliński odniósł zwycięstwo nad Dziłkoskim przez t.k.o.

W spotkaniach II Ligi Stal Wrocław pokonała wysoko w Poznaniu miejscową drużynę Kolejarza 14:2. Wrocławianie zaskoczyli przeciwników dobrym przygotowaniem, podczas gdy gospodarze poruszali się po ringu jak debutanci.

ŁKS-Wiśniarz pokonał na swoim terenie poznańską Wartę 13:3 Z ciężkich walk wymieniamy — zwycięstwo Liedtkego nad „argielem” w koguciej, zwycięstwo Debizy ze Szukardkiem w lekkiej oraz remis Franka z Jaskółą w półciężkiej.

Ostatnie spotkanie drugoligowe między wrocławskim Ogniwiem a Cracovią zakończyło się wysokim zwycięstwem Ogniwa 15:1. Cracovia walczyła w osłabionym składzie bez Szcherbowski i Stysiala.

### Zakończenie tenisowych mistrzostw Warszawy

W niedzielę, na kortie centralnym WKS Legia odbyły się finałowe spotkanie turnieju tenisowego o mistrzostwo Warszawy.

W grze pojedynczej mężczyzn — Beldowski pokonał Skoneckiego H. 6:4, 6:3, 0:6, 6:4, a w grze pojedynczej kobiet Rudowska zwyciężyła Pajcłowa 6:1, 6:0. W grze podwójnej mężczyzn para Olejnisznij, Skonecki H. wygrała z parą Beldowski, Wojciechowski 6:3, 7:5.

### Pięściarze Warszawy biją Śląsk 9 : 7

Międzyokregowe spotkanie pięściarskie Śląsk — Warszawa, rozegrane w katowickiej hali powstawałym, zakończyło się niespodziewanym, ale w pełni zasłużonym zwycięstwem drużyny stołecznej 9:7. Goście przyjechali w składzie odbiegającym daleko od rezerwowi ośmiu.

Wyniki: w muszej Gumowski wygrał z Kataną (W) przez dyskwalifikację warszawianina w 3 starciu, w koguciej Grzywocz wypunktował Szczurkowski (W), w piórkowej Brzeziński wygrał z Sieradzianem (W), w wadze lekkiej Paflata został odesłany już w pierwszej rundzie do rogu, wobec drugoczącej przewagi Żurawskiego (W), w półśredniej Spałek uległ Kwaśniewskiemu (W), w średniej Krasek przegrał z Olszewskiem (W), w półciężkiej Urbaniak nie rozstrzygnął walki z Rysiem (W), wreszcie w ciężkiej Nan dzik uległ Gościńskiemu (W).

### Teniściści Sztokholmu prowadzą z Katowicami 5 : 1

W meczu tenisowym Sztokholm — Katowice walki były tak zacęte, że przedłużały się do późnego wieczoru, w wyniku czego spotkania musiały być odkładane na dzień następny. Także w trzecim dniu zawodów spotkanie Eliasson — Chytrowski, najpiękniej zresztą i najbardziej interesujące, zostało przerwane przy stanie 6:0, 2:6, 9:7, 3:3.

Niezwykle zacęta walkę stoczyli między sobą Rohlsson i Niestrój. Doskonale broniący się Ślązak musiał uznać wyższość Szweda, który wygrał po 5-setowej walce 6:4, 4:6, 10:8, 3:6, 9:7.

Niedzielne wyścigi zgromadziły na starcie nie tylko najlepszych w Polsce zawodników, ale i rekordową ilość nowoczesnych maszyn wyścigowych. Zwycięstwa młodych jeźdźców pozwalają stwierdzić, że nasz sport motorowy ma wielką przyszłość przed sobą i już dziś może nawiązać równorzędną walkę z ekstraklasą europejską.

Barczo ładną walkę na trasie stoczył w kat. do 350 ccm Jankowski z Bębenkiem, wygrywając dopiero w ostatnim okrążeniu, ale zelektryzował ok. 30 tys. widzów dopiero emocjonująca pojedynek Żymirskiego z Mielochem prowadzony na 11-tu pierwszych okrążeniach. Mieloch miał najlepszy czas jednego okrążenia trasy (2:130m) 1:17,1 min. uzyskując najwyżej — szybkość przeciętną 98,9 km-godz., ale w 12-tym okrążeniu miał defekt silnika i musiał zrezygnować z dalszej walki. Żymirski dojechał do mety niez zagrożony dublując wszystkich konkurentów z wyjątkiem Koprowskiego i Dąbrowskiego.

Tytuły mistrzów wyścigowych Polski zdobyli wg nieoficjalnej klasyfikacji w kat. do 130 ccm — Hennek H. (Pogoń-Kat.), w kat. do 250 ccm — Wodnicki (Gwardia - Wista), w kat. do 350 ccm — Brun St. (Ogn. PKM-Wwa) w kat. ponad 350 ccm — Żymirski (Zw. Skra-Okiecie Wwa).

### WYNIKI TECHNICZNE MASZYN WYŚCIGOWYCH

Kat. do 130 ccm. — 21,3 km.: 1) Jankowski (Polonia Byt.) na SHL — 16:53,1, 2) Hennek Jan (Pogoń-Kat.) na DKW — 17:14,9, 3) Hennek H. (Pogoń — Kat.) na DKW — 17:25,6, 4) Puzio (Związek-Skra) na DKW — 17:28,3, 5) Stefański (Lechia — Pozn.).

Kat. do 250 ccm. — 42,6 km.: 1) Markowski (Związek-Skra) na NSU 32:03,4, 2) Milewski (Unia — Pozn.) na NSU — 32:53,4, 3) Wodnicki (Gwardia-Wista Kr.) na NSU — 32:58,6, 4) Filipczak (Zw.-Skra) na NSU — 33:59,4, 5) Antkowiak (HCP Pozn.).

Kat. do 350 ccm. — 42,6 km.: 1) Jankowski (Polonia — Byt.) na Nortonie — 28:08,6, 2) Bębenek (Zw. — Kraków) na Nortonie — 28:10,3, 3) Zwoliński (Unia — Grud.) na AJS — 30:02,0, 4) Gogulski (Budowlani Opole) na Nortonie — 30:02,1, 5) Antoniewicz (Spójnia — Zielona Góra).

Kat. ponad 350 ccm. — 42,6 km.: 1) Żymirski (Związek-Skra) na Triumphie — 26:48,6, 2) Koprowski (Gwardia — Kr) na Nortonie — 27:19,5, 3) Dąbrowski (PKM Ogniwo — W-wa) na Nortonie 27:55,1, 4) Markowski (Związek-Skra) na Nortonie — 28:18,1.

W kat. sportowej do 350 ccm. — 31,95 km.: 1) Trukan (Legia — W-wa) na Triumphie — 23:39,6, 2) Kupczyk (Zw.-Skra) na Triumphie 23:39,6, 3) Kwieciński (AZS — Wrocław) na Triumphie — 23:42,4.

Kat. ponad 350 ccm. — 31,95 km.: 1) Markowski (Związek-Skra) na Triumphie — 22:28,9, 2) Voelnagel (PKM Ogniwo) na Horex 600 — 22:59,4, 3) Wąsikowski (Zw.-Skra) na Triumphie — 23:06,3.

praca członków zespołu narodowego. Nie było w nim może serdecznego koleżeństwa, jakie panowało w drużynie angielskiej lub żelaznej dyscypliny zespołu rumuńskiego, ale nie było już egoizmu i jazdy dla zdobycia największej ilości nagród indywidualnych.

Drugie ważne pytanie: jak zdają egzamin „Bałtyki”? Trudno na to pytanie odpowiedzieć, bo wóz techniczny „Motocykl” nie wydawał komunikatów o udzielanej rowerom pomocy, jak to robiła ekipa lekarska Centrum Medycyny Sportowej, dając wykazy liczbowe i jakościowe swej pracy. Wszelkie wyjaśnienia polskich mechaników były, oczywiście, pozytywne dla polskich rowerów, a ramy oraz widelce pękaly to często w decydujących momentach (np. u Nowocza przed Kielcami, u Napierajki już na ulicach Warszawy).

Na tej podstawie nie chcemy wyciągać zbyt pochopnych wniosków, ale na przyszłość chcielibyśmy zwrócić uwagę naszym władzom kolarским, by nie zmuszały zawodników do jazdy na zgóry narzuconym typie rowerowi. Niech każdy z Polaków jeździ na takiej maszynie, która mu najlepiej odpowiada. Dalsze doświadczenia z prototypami krajowej produkcji należy robić na mniej ważnych imprezach, by nie wprowadzać rozgoryczenia i niechęci do posiadanej przez zawodników sprzętu.

Przeprowadzone dotychczas próby są już chyba wystarczające, by rozpocząć serijną produkcję polskich rowerów wyścigowych, które napevno będą doskonałe dla setek młodych ludzi „porwanycy” przez kolarstwo. Nie czekajmy z wypuszczeniem na rynek własnego sprzętu wyścigowego, bo jest to najlepsza droga do odmłodzenia oraz podniesienia poziomu naszego kolarstwa i okazja do dalszych doświadczeń nad opracowaniem jeszcze lepszego typu „ru maku” wyścigowego.

O znakomitej organizacji VIII Wyścigu Dookoła Polski pisaliśmy prawie bez przerwy przez 14 dni trwania imprezy i proszę się nam nie dziwić, bo razem ze wszystkimi gośćmi zagranicznymi byliśmy pod wrażeniem ogromu pracy włożonej w organizację wyścigu przez cały, rozrzucony w kraju, aparat administracyjny Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik”. Przynajmniej, że zdał on ten ciężki egzamin na piątkę, ale nie ma różny bez kolców, tak jak i nie ma na świecie bezwzględnej doskonałości. Obok blasków były i cienie, których będzie można uniknąć w następnym „Tourze”.

Najpowaźniejszym z nich jest bezsprzecznie późne kończenie etapów. Liczenie się z względami widowiskowymi imprezy jest może celowe, ale uważamy, że przede wszystkim trzeba liczyć się ze zdrowiem startujących zawodników. Według opinii lekarzy, towarzyszących wyścigowi, e-

tapy powinny kończyć się o godz. 15-ej lub najpóźniej o 16.30, a kończyły się z reguły ok. 18-ej, a nawet później. Zawodnicy udawali się na spoczynek z pełnym żołądkiem, po zjedzeniu za jednym zamachem obiadu i kolacji. W takich warunkach od poczynku był niernormalny.

Zawodnicy mieli często okazję zaliczyć na zbyt dużą ilość wozów mechanicznych, kręcących się między nimi na trasie. Zależało im na tym, aby w miarę możliwości mieć coś do picia. Zależało im na tym, aby w miarę możliwości mieć coś do picia. Zależało im na tym, aby w miarę możliwości mieć coś do picia. Zależało im na tym, aby w miarę możliwości mieć coś do picia. Zależało im na tym, aby w miarę możliwości mieć coś do picia.

Dziennikarze, towarzyszący wyścigowi, skarżyć się mogą jedynie na niedocenianie ich pracy i brak zorganizowanej informacji na etapach. Impreza była wielka i chyba warta tego, by zaangażować do niej stałego referenta prasowego, który zorganizowałby na każdym etapie ośrodek informacyjny, starał się o możliwie

szybkie dostarczenie oficjalnych wyników komisji sędziowskiej i opieko wał się dziennikarzami zagranicznymi. Uważamy, że komunikaty prasowe ważne i potrzebne są nie tylko przed wyścigiem, ale i podczas jego trwania.

Ostatnią bolączką organizacyjną był sposób zakwaterowania. Wiemy, że organizatorzy mieli z tym najwięcej zmartwień i kłopotów lokalnych, ale często brak było jakiegось myśli przewodniej w rozmieszczeniu uczestników wyścigu. Dlaczego dziennikarom nie dawano pokojów z telefonem, a tymczasem, gdzie oni byli, lub wysyłano ich na kwatery poza miasto (w Bydgoszczy)? Czemu lekarzom dawano pokoje na trzecim piętrze i zmuszano porożbijanych zawodników do wędrowek po schodach?

Może wytknielibyśmy za jednym zamachem zbyt wiele zauważonych usterek organizacyjnych VIII Wyścigu Dookoła Polski, ale jako prasa „Czytelnika” uważamy za udziałowca zarówno w blaskach, jak i w cieniach tej pięknej imprezy. Na szczęście, cienie te były tak nikłe w porównaniu z blaskami, że zobaczyliśmy je dopiero po zakończeniu wyścigu, kiedy już powoli zaczął znikać urok, rzucany na nas przez walczących na trasie kolarzy i pracujących na etapach ludzi dobrej woli.

MICHAŁ WIERZBOWSKI

### Wykorzystać doświadczenie

## Jeszcze o Tour de Pologne

Minął już tydzień od zakończenia VIII Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski, a ciągle jest on tematem rozmów nie tylko w naszym świecie sportowym, ale i wśród ludzi dotychczas niewiele interesujących się sportem. Nie będzie chyba przesady, jeśli powiemy, że społeczeństwo nasze żyje jeszcze tą wspaniałą imprezą. Zmieniły się jednak tematy rozmów o Tour de Pologne. Nikt już nie omawia uzyskanych wyników, nie styszymy w rozmowach „rozważań” — „co by było gdyby...”, nie rozstrząsa się już wrażeń, zaznaczonych na trasie lub metach poszczególnych etapów. Obecnie mówi się raczej o samej organizacji, o kolarstwie w ogóle, o polskich rowerach wyścigowych „Bałtyk”, no i przede wszystkim o porażce naszej reprezentacji w klasyfikacji zespołowej oraz o braku większych sukcesów w konkurencji indywidualnej.

Zdaje się, że niewielu uwierzyło słowom prezesa PZ kol. Gołbiewskiego, który na mecie w Warszawie stwierdził, że uważa za sukces naszej drużyny zajęcie 3-go miejsca w ogólnej punktacji zespołowej. Do naszej publiczności kolarskiej, pamiętajacej sukcesy z poprzedniego roku, nie przemówił argument, że w tym roku przeciwnikami byli prawie najlepsi europejscy kolarze-amatorzy.

Na pytanie — dlaczego Polacy przegrali? — musimy również jasno odpowiedzieć — dlatego, że byli słabsi i od Rumunów i od Włochów, a nawet i od Francuzów, których udało się im pokonać. Dla tych, którzy obserwowali walkę kolarzy na ponad 2000-kilometrowej trasie, jasne jest, że naszemu kolarstwu szosowemu daleko do czółowki europejskiej. Trzeba powiedzieć otwarcie — inaczej jeździli nasi goście z zachodu i Rumuni, a zupełnie inaczej „kręcili” Czesi, Polacy, i Finowie. Zwycięzcy pokazali inny styl jazdy, inną taktykę i inne przygotowanie techniczne. Nasi kolarze nie potrafili złapać „rytmu” pracy nóg najlepszych wśród Włochów, Francuzów, Rumunów, Duńczyków czy Anglików i musieli z nimi przegrwać.

Polacy winni wziąć przykład z Rumunów, którzy po licznych porażkach zmienili system jazdy, wyrobili sobie konieczną do niego szybkość i odnieśli już pierwszy, wielki sukces. Myśmy w dotychczas rozegranych wyścigach niewiele się nauczyli. Z drugiej strony zdaje się, że zawodnicy polscy mimo obozu przygotowawczego nie byli w swej najlepszej formie.

Jedno nas wszystkich jadących z wyścigiem radovalo — to po raz pierwszy widziana wzajemna współ-